

prof. dr hab. Katarzyna Kwapisz-Osadnik  
Instytut Językoznawstwa  
Uniwersytet Śląski

## RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Urszuli Kochanowskiej pt.

**« Les techniques et les stratégies de la traduction des noms propres polonais vers le français sur l'exemple des romans policiers de Zygmunt Miłoszewski »**

Przedmiotem badań rozprawy doktorskiej pani mgr Urszuli Kochanowskiej jest trylogia Zygmunta Miłoszewskiego składająca się z powieści « Uwikłanie », « Ziarno prawdy » oraz « Gniew ». Rolę recenzenta wspomnianej rozprawy przyjął z radością i ciekawością, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, lubię czytać kryminały, a Zygmunt Miłoszewski należy do autorów, którzy wciągają czytelnika w intrygę od pierwszych stron swoich powieści. Po drugie, zaciekała mnie problematyka badań, których podjęła się Doktorantka, a dotyczą one sposobów tłumaczenia na język francuski nazw własnych występujących w wyżej wymienionych powieściach. Dodatkowym powodem był także fakt, że praca napisana została pod kierunkiem Pani profesor Joanny Cholewy, cenionej i rozpoznawalnej nie tylko w Polsce lingwistki. Tak więc z przysłowiowymi wypiekami na twarzy zabrałam się za uważną lekturę rozprawy, która, podobnie jak dobre powieści kryminalne, trzymała mnie w napięciu do ostatnich stron.

Zacznę jednak od opisu formalnej strony rozprawy. Praca składa się pięciu rozdziałów - dwóch teoretycznych i trzech analitycznych, poprzedzonych wstępem, po których następuje część poświęcona wnioskowi, a także bibliografia i dwa streszczenia, jedno w języku polskim, a drugie w języku angielskim. Całość liczy 254 strony i charakteryzuje się ogromną dbałością redakcyjną. Każda z części zawiera dokładną, przemyślaną, sumienną i skrupulatną prezentację wybranych zagadnień. Autorka prowadzi czytelnika drogą prezentowanych argumentów i nie spuszcza z niego oka w trosce, żeby się nie pogubił. W 3 i pół stronicowych streszczeniach Doktorantka umieściła nawet informację o ilości pozycji źródłowych, a jest ich 170, głównie w języku polskim i francuskim.

Strona językowa pracy nie budzi zastrzeżeń, choć zauważyłam upodobanie Autorki do stosowania rodzajników nieokreślonych. Moje sugestie, dotyczące warstwy językowej, zawarłam bezpośrednio

w tekście rozprawy, a egzemplarz chętnie udostępnię Doktorantce w celu przemyślenia i dopracowania treści pod względem języka i stylu.

Przejdę teraz do szczegółowego omówienia poszczególnych części rozprawy.

We wstępie mgr Urszula Kochanowska prawidłowo określa cele badawcze. Doktorantka precyzuje, że głównym celem jest zweryfikowanie, czy w wybranym materiale istnieją zjawiska przekładu nazw własnych, które wymykają się istniejącym klasyfikacjom, technikom i strategiom. Temu celowi podporządkowane są cele bardziej szczegółowe, tj. obserwacja dominujących technik, wyodrębnienie różnic w tłumaczeniu autentycznych i fikcyjnych nazw własnych, diagnoza trudności wynikających z właściwości języka polskiego i w końcu wyróżnienie strategii ułatwiających lekturę polskich kryminałów francuskiemu czytelnikowi. Przyjęte cele Doktorantka w pełni zrealizowała na podstawie 1100 wyekscerpowanych przykładów nazw własnych, w tym 420 antroponimów, 430 toponimów oraz 250 innych nazw własnych.

Rozdział pierwszy rozprawy traktuje o różnych kryteriach wyróżniania oraz klasyfikowania nazw własnych, choć tytuł rozdziału, *La théorie des noms propres*, sugeruje, że jest jedna teoria opisująca całościowo funkcjonowanie nazw własnych w języku. Tymczasem mgr Kochanowska przedstawia różne kryteria wyodrębniania nazw własnych, zaczynając od kryteriów formalnych, poprzez kryteria morfo-składniowe, a kończąc na kryteriach semantycznych i pragmatycznych - nawiasem mówiąc, nie bardzo rozumiem, dlaczego Doktorantka nie rozdzieliła i w konsekwencji nie rozwinęła tych dwóch wątków wyróżniania nazw własnych. Ponadto, kolejny podrozdział wpisuje się właściwie w rozważania semantyczne, ale i tutaj mam pewne wątpliwości związane z proponowanym podziałem podejść. Autorka rozpoczyna od podejść referencyjnych, które omawia bardzo zwięźle, jednak bez odniesienia do podejść operacyjnych, tj. tych, które poszukują wyjaśnienia treści wewnątrz logicznego języka. Następnie mamy podejście kognitywne, które wyjaśnia rolę nazw własnych w kategoryzowaniu postrzeganych obiektów, a na końcu podejście językowe, w którym zostały zebrane wszystkie czynniki (gramatyczne, emotywnie, metaforyczne, pragmatyczne, referencyjne, kulturowe, etymologiczne, strukturalne) określające właściwości nazw własnych. Proponowałabym przeformułować tę część, skupiając się na wymienionych czynnikach, bo to one sytuują badania w odpowiednim podejściu.

Kolejna część rozdziału pierwszego poświęcona jest różnym referencyjnym i morfologicznym propozycjom typologii nazw własnych, ze szczególnym uwzględnieniem morfologicznych i kulturowych właściwości polskich nazw własnych. Dalej czytamy o roli nazw własnych w

literaturze, a zwłaszcza w powieściach kryminalnych, co dyskretnie wprowadza przedmiot badań podjętych w niniejszej rozprawie.

W rozdziale drugim Doktorantka zajmuje się przekładem, osadzając zjawisko na pograniczu różnych kultur i języków. Przekonująco wyjaśnia rolę tłumacza jako mediatora między językami-kulturami, wyczerpująco wskazuje na główne tendencje tłumaczeniowe we Francji i w Polsce, zwracając szczególną uwagę na trudności przekładu na język francuski elementów kultury, w tym nazw własnych, występujących w polskich dziełach literackich. Ostatnia część poświęcona jest omówieniu 17 technik tłumaczeniowych nazw własnych zaproponowanych przez Krzysztofa Hejwowskiego. Ta klasyfikacja stanowi podstawę badań w niniejszej rozprawie. Sądzę, że warto byłoby w tym rozdziale rozwinąć wywołane w rozprawie zagadnienie języka-kultury w kontekście przekładu nazw własnych rozumianych jako elementy wyznaczające granice kultury i obyczajowości poszczególnych społeczeństw.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty stanowią część badawczą, w nich bowiem Doktorantka dokładnie analizuje techniki tłumaczeń nazw własnych, które zostały posegregowane na trzy grupy, tj. antroponimy (rozdział trzeci), toponimy (rozdział czwarty) oraz inne (rozdział piąty). Ostatnia grupa obejmuje nazwy organizacji, instytucji, grup muzycznych, klubów sportowych, firm, mediów, świąt i wydarzeń oraz tytuły dzieł literackich, muzycznych i filmowych.

W rozdziale trzecim mgr Kochanowska dokonuje podziału na antroponimy odnoszące do osób autentycznych i te odnoszące do postaci fikcyjnych, w rozdziale czwartym wyróżnia następujące grupy toponimów : oronimy, hydronimy, chronimy, oikonimy i urbanonimy, zaś rozdział piąty zawiera wyżej wymienione kategorie nazw własnych. Każdy z rozdziałów zakończony jest podsumowaniem, w którym najpierw tabelarycznie, a następnie opisowo Autorka rozprawy prezentuje wszystkie techniki przekładu wykryte w badanym korpusie, ukazując przy tym różnice w stosowaniu technik w zależności od tomu trylogii. Analiza została przeprowadzona wzorowo i świadczy o wysokiej dojrzałości analitycznej Autorki.

Ostatnia część rozprawy jest najbardziej ciekawa, gdyż prowadzi do weryfikacji postawionych na początku pracy celów, a w konsekwencji do wyprowadzenia ważnych wniosków w kontekście stosowania technik tłumaczeniowych. Oprócz zaobserwowania, że nie wszystkie techniki zaproponowane przez Hejwowskiego miały zastosowanie przy tłumaczeniu na język francuski kryminalnej trylogii, którą łączy postać prokuratora Szackiego, jak również oprócz sformułowania

wniosków dotyczących dominujących technik w poszczególnych kategoriach nazw własnych i w poszczególnych tomach trylogii, Autorka proponuje 5 nowych technik. Zauważa, że w powieści zostały zastosowane dodatkowo następujące, nieopisane dotąd techniki: transfer jednej formy imienia (imię z przymiotnikiem, np. *le petit Piotr* lub wybrana forma zdrobnienia, np. *Ela* zamiast występujących w tekście odmian *Elżbieta, Ela, Elżunia, Ewcia, Eli*), transfer z wyjaśnieniem (np. *Wilczur, ce qui voulait dire « chien-loup »*), transfer redukujący dla nazw miast (*Brzeg* zamiast *Brzeg Dolny*), opisowe tłumaczenie skrótowca (*PSL* tłumaczone jako *le Parti paysan polonais*), tłumaczenie z wyjaśnieniem różnej natury (*Szpilka* tłumaczone jako *café L'Épingle, Panny z Wilka i Brzezina* tłumaczone jako *Les Demoiselles de Wilko et Le Bois de bouleaux de Jarosław Iwaszkiewicz*).

Ponadto mgr Kochanowska zgłasza uzupełnienia do czterech technik wyróżnionych przez Hejwowskiego. Jeśli chodzi o technikę transferu z wyjaśnieniem, obok 4 typów opisanych przez Hejwowskiego, Doktorantka wyróżnia kolejne cztery, tj. dodanie imienia do nazwiska, dodanie nazwy miasta do nazwy drużyny sportowej, dodanie nazwy konkretnego miejsca do nazwy ulicy, rezygnacja z użycia metonimicznego. W przypadku techniki polegającej na transferze adaptacyjnym do fleksji języka docelowego, jeśli językiem docelowym jest francuski, to transfer opiera się na neutralizacji, która dotyczy sufiksów żeńskich nazwisk, sufiksów nazwisk w liczbie mnogiej oraz końcówki dopełniacza nazw patronów ulic (Autorka rozprawy sugeruje, żeby zachowywać formę dopełniacza, gdyż taka forma występuje między innymi na planach miast). Technika zastępowania kategoryzującym rzeczownikiem powszechnym została uzupełniona przez Doktorantkę następującymi typami rzeczowników powszechnych, które zastępują nazwy własne: rzeczownik lokalizujący zamiast nazwy miasta i ulicy (*do Wyszkowa* przetłumaczone jako *en banlieue*), syntagma odpowiadająca nazwie konkretnego miejsca zamiast nazwy miasta i ulicy (*w Szczytnie* przetłumaczone jako *à l'académie de la flicaille*), syntagma odpowiadająca nazwie konkretnego miejsca zamiast pełnej nazwy zawierającej nazwę miasta lub ulicy (*w klasztorze na Łazienkowskiej* przetłumaczone jako *au cloître*). Techniki 8 i 9 dotyczą zastępowania imion imionami pochodzącymi z języka docelowego. Autorka rozprawy zauważyła, że podmiana imion może odbywać się także w ramach języka wyjściowego (*Zdich* przetłumaczony jako *Witek*). W tej grupie mgr Kochanowska umieściła również przypadki zastąpienia nazw dzielnic przez syntagmy lokalizujące (*na Saskiej Kępie* przetłumaczone jako *à Varsovie, Praga* przetłumaczone jako *la rive droite de la Vistule*).

Uważam tę część rozprawy za najistotniejszą i dlatego pozwolę sobie w tym miejscu na kilka uwag oraz pytań do Autorki rozprawy. Nie przekonuje mnie namnażanie technik, skoro dotyczą tego samego obszaru zjawisk. Ta drobiazgowość opisu, zamiast przyczynić się do klarowności rozbudowanego zbioru technik tłumaczeniowych, wprowadza pewną mglistość i w konsekwencji wątpliwości. Stąd moje pierwsze pytanie do Doktorantki: dlaczego uznała, że technika numer 11, tj. zastąpienie przez zdrobnienie pełnego imienia w języku wyjściowym, nie została zastosowana, natomiast wyróżniła jako *novum* technikę transferu jednej formy imienia? Moim zdaniem, te dwie techniki dopełniają się i być może korzystniejsze byłoby wyodrębnić jedną technikę polegającą na zastąpieniu imienia i jego wariantów przez zdrobnienie niekoniecznie odpowiadające imieniu użytemu w tekście źródłowym. Według Doktorantki nie zastosowano w tłumaczeniu trylogii Miłoszewskiego techniki numer 16, która dotyczy opuszczenia fragmentu nazwy własnej, tymczasem taki zabieg został wyróżniony jako nowa technika dla tłumaczenia dla nazw miast składających się z dwóch elementów. W tym miejscu pojawia się drugie pytanie: jaki czynnik zdecydował o potraktowaniu oddzielnie tłumaczenia poprzez opuszczenie fragmentu nazw własnych odnoszących do imienia i nazwiska oraz do miast?

Ciekawe byłoby też zestawienie technik polegających na opuszczaniu fragmentów nazw z technikami, które opierają się na dorzuceniu leksemu bądź syntagmy zawierających informację umożliwiającą identyfikację osoby lub miejsca. W przypadku takiego grupującego wglądu w typy technik może udałoby się dostrzec jakieś prawidłowości, które przekraczają trudności przekładu z języka polskiego na inne języki bez względu na ich specyfikę.

Do pozostałych wyciągniętych z analizy wniosków nie mam uwag, a dotyczą one zestawienia dominujących technik zastosowanych do tłumaczenia nazw własnych w poszczególnych kategoriach, a także wyliczenia w sumie przewidywalnych czynników wpływających na wybór takiej czy innej techniki tłumaczenia nazw własnych.

Bardzo dobrym rozwiązaniem na wyjaśnienie zastosowanych rozwiązań był kontakt Doktorantki z tłumaczem trylogii Kamilem Barbarskim. Z całą pewnością taki krok świadczy o dojrzałości badawczej mgr Kochanowskiej. Zadaniem tłumacza współczesnych powieści kryminalnych jest z jednej strony zaznajomienie francuskiego czytelnika z aktualnymi trendami oraz zjawiskami społecznymi i kulturowymi, które kształtują obraz współczesnej Polski, a z drugiej strony tłumaczenie ma ułatwić czytelnikowi podążanie za kryminalnym wątkiem, zachowując przy tym elementy humoru, dramatyzmu i zaskoczenia. I to właśnie te dwa aspekty determinują dobór techniki tłumaczenia.

Na zakończenie pozwolę sobie na jeszcze jedną obserwację. Otóż w tytule rozprawy mgr Kochanowska przywołuje techniki i strategie tłumaczenia. Być może umknął mi *pasus* wyjaśniający różnice między techniką a strategią, choć w wywodzie mamy dowody, że Doktorantka analizuje także strategię, czyli globalne podejście do tekstu polegające zasadniczo na egzotyzacji lub naturalizacji. Jednak jeśli z różnych powodów to rozróżnienie uległo zatarciu, to może należałoby przeformułować nieco tytuł rozprawy?

Podsumowując, jeśli weźmiemy pod uwagę kryteria, które powinna spełniać rozprawa doktorska zgodnie z ustawą o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14.03. 2003 z późniejszymi zmianami, to moim zdaniem, pani mgr Urszula Kochanowska wywiązała się z tego zadania pierwszorzędnie. Wykazała się dogłębną i szeroką wiedzą teoretyczną w badanej dziedzinie, posiadała w wysokim stopniu umiejętność samodzielnego prowadzenia wywodu naukowego, a także Jej badania mają znamiona oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Doktorantka posiada wiele innych zalet niezbędnych w pracy naukowej. One zostały wskazane się już w treści niniejszej recenzji, a w tym miejscu wspomnę jeszcze o umiejętności identyfikowania problemów badawczych, o konsekwentnym metodologicznym zakotwiczeniu, o umiejętności prowadzenia logicznego i przekonującego wywodu i w końcu o dbałości o stronę językową i redakcyjną.

Wobec tego, co powyżej, stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Urszuli Kochanowskiej spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 Nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami) w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 z późniejszymi zmianami) i wnoszę o dopuszczenie Jej Autorki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Ponadto zważywszy na wysoką jakość merytoryczną przeprowadzonych badań, wzorowy warsztat redakcyjny oraz walory poznawcze, które wybrzmiały w rozprawie, wnoszę o wyróżnienie rozprawy Pani mgr Urszuli Kochanowskiej pt. « Les techniques et les stratégies de la traduction des noms propres polonais vers le français sur l'exemple des romans policiers de Zygmunt Miłoszewski ».

Ustroń, 4. 10. 2023 r.

